

No.166/T

zbliżenia austro-
czeskiego.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w W a r s z a w i e .

Osoba kanclerza Rennera stała się przedmiotem ataków szczególnie ze strony wielkoniemieckiej i radykalnego skrzydła partii chrześ.-społ. Powodem tych ataków jest mowa wygłoszona w czeskiej komisji dla spraw zagranicznych przez ministra Benesza o wyniku rokowań austro-czeskich. Mowę tę interpretują pisma burżuazyjne jako potwierdzenie pogłosek o zawarciu sojuszu militarnego między Austryą a Czechami z ostrzem skierowanym przeciw Węgrom. Niektóre dzienniki przyniosły już nawet tekst tej umowy wojskowej, niebardzo zresztą zaszczytnej dla Austrii, bo stawiającej ją pod zupełną kontrolą militarną Czech. Mimo istnienia systemu koalicyjnego wniósł chrześ.-społ. poseł Kunschak ostrą interpelację przeciw tajnej dyplomacji Rennera i domagał się wyjaśnienia układów austro-czeskich, sekundowali mu zaś członkowie związku wielko-niemieckiego, uprawiający zasadniczą opozycję przeciw polityce Rennera.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że ostry ton prasy i oburzenie sfer parlamentarnych ma podkład bardzo

poważny. Tymczasem nie jest to wszystko pozbawione pewnych cech humorystycznych. Nagonka na Rennera miała na celu zmusić go do złożenia na plenum parlamentu jasnego oświadczenia w sprawie jego podróży praskiej, do czego kanclerz zbytnio się nie kwapił. Rzekomy tekst umowy wojskowej został sfabrykowany przez chrześc.-społeczny sztab prasowy, opublikowany w oficjalnej korespondencji chrześc.-społecznej, a później powtórzony przez wszystkie pisma mieszczańskie. Ten zmyślony tekst traktatu austro-czeskiego posłużył następnie posłowi Kunschakowi za substrat do interpelacji i wywarł już ten skutek, że zmusił Rennera do ogłoszenia komunikatu, przeznaczonego dla prasy zagranicznej a zaprzeczającego doniesienia o sojuszu militarnym z Czechosłowacją. Co się tyczy odpowiedzi na interpelację Kunschaka, konferuje obecnie kanclerz z przywódcami chrześc.-społecznymi, by nakłonić ich do cofnięcia interpelacji. Konferencji tych do tej chwili jeszcze nie ukończono. O ile jednak wiem z kół chrześc.-społecznych, nie ustąpi partja pód żądania parlamentarnego traktowania tej sprawy.

Dr. M. Szarota m.p.

KACZELNIK DOWODZĄCY WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA

L. Dz. 25317 dnia 2/1 1920 r.
załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York